Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK I | Łódź, wtorek, 31 grudnia 1945 roku | Nr 243

Bomby atomowe będą zakazane

Projekt amerykański zostanie przedłożony Radzie Bezpieczeństwa

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji atomowej, celem przeprowadzenia ostatecznej **dyskusji nad amerykańskim planem kontroli nad energią atomową.** W dniu jutrzejszym sprawozdanie komisji powinno być doręczone Radzie Bezpieczeństwa.

W imieniu ZSRR głos zabrał **minister Gromyko,** twierdząc, iż rząd jego, mimo wielu usterek, jaki zawiera projekt amerykański, gotów jest **przedyskutować go punkt po punkcie.** Zdaniem Gromyki, plan amerykański nie odpowiada w zupełności postanowieniom Walnego Zgromadzenia ONZ dotyczących rozbrojenia. Projekt nie wspomina o tym, że **kontrola nad energią atomową ma się odbywać w ramach Rady Bezpieczeństwa.** Zdaniem Gromyki, Rada Bezpieczeństwa jest jedynym powołanym do tego organem, gdyż została utworzona w tym celu, **aby stać na straży spraw międzynarodowych.**

Prawo veta jest strażnikiem jednomyślności państw, niezbędnej w sprawie kontroli. Odrzucenie zasady veta byłoby niezgodne z Kartą Narodów.

Delegat amerykański **Baruch** postawił wniosek formalny o przyjęcie jego sprawozdania przez komisję i **przedłożenie go Radzie Bezpieczeństwa.**

Delegat brytyjski **Cadogan poparł wniosek amerykański.** Zdaniem Cadogana, z projektu wynika, że jurysdykcja w tej sprawie należeć ma do Narodów Zjednoczonych, a więc **do Rady Bezpieczeństwa,** jako właściwego organu. Cadogan podkreślił, że najważniejszą sprawą dla niego jest, aby nikt, kto naruszy przepisy o użyciu energii atomowej, **nie mógł ujść kary, zasłaniając się prawem veta.**

Przedstawiciel Francji wyraził zgodę na przyjęcie projektu amerykańskiego, wolałby jednak, żeby sprawa użycia zasady veta została ściślej określona.

Delegat Polski dr Lange zaproponował, żeby projekt przedstawić Radzie Bezpieczeństwa — **bez głosowania.** Dr Lange podkreślił, że praktyczne rezultaty powziętej uchwały zależą od **jednomyślności mocarstw.** Chociaż obecnie wynikła różnica zdań, jednak w ciągu ostatnich 3 miesięcy osiągnięto, dzięki porozumieniu między mocarstwami, wielkie rezultaty. Należy wobec tego dalej **współpracować w duchu zgody i harmonii.**

Wobec przebiegu dyskusji Gromyko oświadczył, iż **nie będzie się domagał przedyskutowania projektu amerykańskiego punkt po punkcie.**

Przewodniczący wskutek tego oświadczył, że projekt amerykański **zostanie przedłożony Radzie Bezpieczeństwa bez poprawek.**

Francja nie chce porozumienia z Vietnamem

W Saigonie przebywa obecnie w związku z wypadkami w Indochinach francuski minister kolonii Moutet. Moutet oświadczył, że obecnie nie może już być mowy o jakimkolwiek porozumieniu między Vietnamem a rządem francuskim.

Francuska prasa prawicowa powitała z zadowoleniem oświadczenie ministra. Natomiast w pismach lewicowych wywołało ono poważne oburzenie. Pisma podkreślają, że słowa ministra Moutet stoją w sprzeczności z deklaracją premiera wygłoszoną w Zgromadzeniu Narodowym i niezgodne są z konstytucją francuską.

Wielka Brytania i USA
Traktat wzajemnej pomocy

W związku z wiadomością o mającym nastąpić na wiosnę przyszłego roku podpisaniu traktatu wzajemnej pomocy między Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że traktat ów przewidywać będzie wzajemną pomoc finansową, gospodarczą i wojskową na wypadek zaatakowania jednego z tych państw przez państwo trzecie.

Złoto polskie wraca do kraju

Jak już donieśliśmy, między Polską a USA została zawarta umowa gospodarcza, przewidująca m. in. że fundusze polskie w St. Zjednoczonych, jak również złoto zostaną z dniem 7 stycznia zwolnione i oddane do dyspozycji Rządu Polskiego.

Faszyści w Anglii zwiększają aktywność

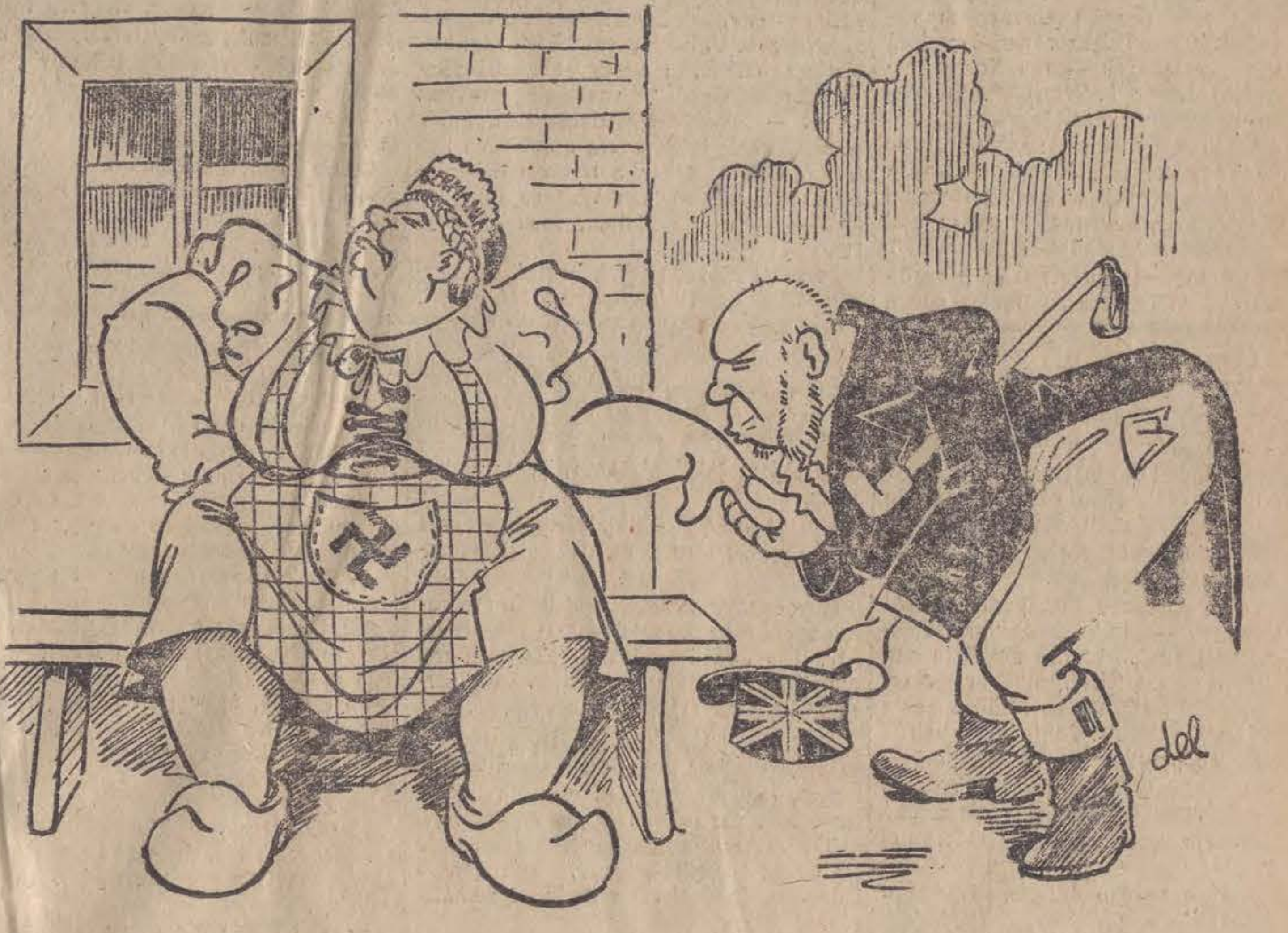
Pismo angielskie „Reynolds News" opublikowało artykuł, w którym domaga się wznowienia ustawodawstwa antyfaszystowskiego, ponieważ w ostatnich czasach faszyści angielscy zwiększyli swą aktywność, tak, że zachodzi niebezpieczeństwo, iż mogliby się wkrótce stać groźbą dla spokoju publicznego.

Zamykanie fabryk zaleca Izba Przemysłowa w Anglii

W związku z krytyczną sytuacją węglową w dniach ostatnich wiele fabryk musiało przerwać pracę. W północno-zachodniej części kraju izba przemysłowa wypowiedziała się za wnioskiem domagającym się „profilaktycznego" kolejnego zamykania fabryk na 1 tydzień. Wychodząc z założenia, iż planowe przerywanie pracy okaże się mniej szkodliwe niż nieprzewidziane przerwy, izba zaleca 50 proc. redukcję zużycia prądu i gazu świetlnego na całym obszarze Wielkiej Brytanii. Według obliczeń kół poinformowanych, brytyjski przemysł włókienniczy mógłby wyprodukować około 1 miljon tkanin więcej, gdyby nie przerwy w pracy w ciągu ostatnich tygodni.

Serenada Johna Bulla

Na melodię „Ich küsse Ihre Hand, Madam"



Całuję Twoją dłoń, Madam,
Bo tak mój byznes chce,
Przed Tobą chylę skroń, Madam,
Nie wierzę w zbrodnie Twe...

Wprowadzę Ciebie w świat, Madam,
W krainę szczęścia, snów,
I pośród wszystkich dam, Madam,
Królową będziesz znów...

Choć świat oczernia Cię, Madam
Nie wierzę w plotki te:
I poprzez czułe sam-na-sam,
Wprowadzę Cię do raju bram
I będziem znów „en deux!"

Kraina Powiewu Poranku

walczy z przemocą japońską i amerykańską. Japończycy ciemiężą południową Koreę. — Naród o starej kulturze walczy o swoje prawa

Vis á vis kraju Wschodzącego Słońca, lub Kwitnącej Wiśni, a mówiąc urzędowo — Japonii, leży **Kraina Powiewu Poranku — Czao-Sin.** Na wszystkich mapach Azji znajdziemy tę tak pięknie nazwaną krainę oznaczoną nazwą **Korea.**

Wybuch zamieszek skierowanych jednocześnie przeciwko Japończykom i Amerykanom w południowej Korei zwrócił uwagę świata na ten kraj dla nas tak bardzo egzotyczny. Poznajmy go bliżej bowiem ze wszechmiar zasługuje na naszą uwagę sympatyczny, stojący na wysokim szczeblu kultury **naród Koreańczyków.**

Należy on do mongolskiej rodziny narodów i wyglądem swym przypomina Japończyków, zwyczaje zaś i częściowo kulturę przejął od Chińczyków. Jest ich około 23 milionów i zamieszkują półwysep koreański o obszarze **zbliżonym do obszaru Polski.** Obszar ten jest w dużym stopniu zalesiony wartościowym i bogatym drzewostanem. Uprawiana jest pszenica, ryż i herbata. Znajdują się tam hodowle słynnych mongolskich koników, **małych, lecz niezwykle wytrzymałych, zwinnych i silnych** — tej samej rasy, na której wojownicy Attyli, Tamerlana, Mongołowie i później Tatarzy zjeździli Azję i większą część Europy. Ze skarbów mineralnych na Korei znajdują się: **rudy żelaza, ołowiu srebra, rtęci, miedzi i złota oraz grafitu.** Sławne na całą Azję są niezwykłej piękności **jedwabie koreańskie.**

Korea przez długie stulecia była wasalem Chin i król Korei musiał cesarzowi chińskiemu składać coroczną daninę — w skład której wchodziły między innymi rzeczami i skarbami tysiące mieczy ze stali koreańskiej dla żołnierzy cesarza. Korea, podobnie jak Chiny, przez długi czas nie utrzymywała **żadnych stosunków z sąsiednimi krajami.** Jak Chin bronił mur chiński przed wtargnięciem nie tylko obcych armii, lecz również podróżników zagranicznych — tak Koreę bronił **system fortec królewskich, których załogę stanowiły rycerskie zakony.** Zakony te przypominały średniowieczne zakony Templariuszy, Joanitów, Krzyżaków tak popularnych w średniowiecznej Europie. Koreańscy mnisi-rycerze byli naturalnie wyznawcami Buddy.

Wpływy kultury europejskiej przeniknęły za pośrednictwem Japonii w końcu XIX wieku. Japonia zainteresowała się Koreą, jako **rynkiem zbytu** dla swojego przemysłu. Umacnianie się wpływów japońskich na Korei wywołało w 1885 roku wojnę chińsko-japońską. W wyniku tej wojny **Korea przestała być zależna od pokonanych Chin, lecz wzrastające wpływy japońskie wywołały niezadowolenie ludności.** Na czele niepodległościowego ruchu w Korei stanęła **młoda królowa.** Japończycy rozpoczęli stosować na Korei krwawy terror, którego ofiarą m. in. padła królowa. Zrozpaczeni Koreańczycy odwołali się o pomoc do Rosji, która wzięła pod swoją opiekę ludność półwyspu. W roku 1906 **Koreę znowu opanowali Japończycy.**

Gdy w 1945 roku Armia Czerwona oswobodziła Koreę, radość ludności z powodu przepędzenia znienawidzonego okupanta japońskiego była ogromna. Wyzwolenie to jednak nie było całkowite, ponieważ zgodnie z postanowieniami konferencji moskiewskiej **wojska rosyjskie obsadziły tylko część północną półwyspu, a południową — wojska amerykańskie.**

W południowej Korei rozpoczął się dramat, bowiem znajdujące się tutaj wojska pozostały nadal pod dowództwem japońskim i nie zostały rozbrojone. Dziesiątki tysięcy politycznych więźniów koreańskich pozostało nadal w **japońskich obozach koncentracyjnych.** Losem Korei kieruje **japoński gubernator generalny.** Wolność prasy i słowa nie istnieje. Władze amerykańskie zezwalają Japończykom na tłumienie ruchu robotniczego, bowiem przemysł japoński chcą zastąpić amerykańskim. **Korea jest w 80-ciu procentach państwem rolniczym.** Ziemia należy jednak **do arystokracji.** Chłopi z południowej Korei patrzą z zazdrością na swoich braci z północy, którzy otrzymali ziemię z reformy rolnej przeprowadzonej przez demokratyczny rząd północnej Korei. Również w strefie pozostającej pod wpływami rosyjskimi Koreańczycy cieszą się pełnią swobód obywatelskich i kulturalnych. Nic więc dziwnego, że mieszkańcy okupacji japońsko - amerykańskiej, **terroryzowani robotnicy, ciemiężeni chłopi, upośledzeni inteligenci domagają się wolności.** Raz po raz w południowej Korei wybuchają zamieszki. Nieszczęśliwy naród o pięknej przeszłości i starej kulturze usiłuje walczyć z przemocą japońsko-amerykańską.

Kiedy Kraina Powiewu Poranka odzyska upragnioną niepodległość — trudno przewidzieć. Wydaje się, że jednak jest to niemożliwe, dopóki Ameryka rządzić będą wielcy przemysłowcy i kapitaliści popierający japońskich kapitalistów i obszarników.

Profesorowie na czele bandy

która organizowała napady terrorystyczne

W pierwszych dniach stycznia rozpocznie się w Łodzi przed Wojskowym Sądem Rejonowym sensacyjny proces członków kierownictwa terrorystycznej organizacji WiN na terenie województwa Łódzkiego.

Na ławie oskarżonych zasiądzie szereg osób, powszechnie znanych na terenie naszego miasta. Między innymi **szef organizacji docent Uniwersytetu Łódzkiego, Kazimierz Gręda,** noszący konspiracyjny pseudonim „Gruda", następnie **profesor U. Ł. — Stanisław Gożuchowski,** który pełnił funkcję informatora organizacji i utrzymywał kontakty z trzecim oskarżonym, szefem wywiadu WiN na Łódź — **Żelnowskim Zbigniewem, pseudo „Bryła".**

Profesor Gożuchowski, postać popularna w kołach kulturalno-naukowych Polski, otrzymywał pansję za pełnienie swych funkcji **w wysokości 10 tys. zł miesięcznie.** Oskarżeni odbywali konspiracyjne zebrania w mieszkaniu prezesa koła PSL Łódź-Południe, **Zygmunta Malinowskiego.**

W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Malinowskiego znaleziono **nielegalnie posiadaną broń, pistolety i karabin.** Do tej samej grupy terrorystów należał również **kierownik PUR-u w Pabianicach — Walenty Zara,** pseudo „Pan". W organizacji WiN pełnił on funkcję **szefa oddziału w Pabianicach.**

Opinia publiczna Łodzi z niecierpliwością i zainteresowaniem oczekuje procesu, który zapewne przyniesie jeszcze wiele ciekawych wyjaśnień co do niektórych wydarzeń życia politycznego naszego miasta.

Nasze Listy

Strażnik portowy. Zgadzamy się z Panem, że wynagrodzenie 1800 zł. miesięcznie plus zupa i... kartki pierwszej kategorii to wynagrodzenie zbyt niskie, dla ludzi, którzy pełnią odpowiedzialne obowiązki stróżników przedmiotów i towarów nieraz bardzo kosztownych. Stwarza to oczywiście pokusę do nadużyć i kradzieży. Nie wątpimy, że właściwe władze wejrzą w tę sprawę i spowodują zmianę wynagrodzenia strażników portowych, obecny stan rzeczy bowiem istnieje prawdopodobnie wskutek niedopatrzenia.

* * *

Zmartwiony leśnik. Niech się Pan poinformuje w wydziale szkoleniowym Dyrekcji Lasów, Piramowicza 6.

* * *

Henia. Nie pisze Pani, czy pracuje zarobkowo, skarży się Pani tylko, że matka żąda smakołyki i słodycze, a Pani chleba żałuje, że nie ma Pani palta ani 20 zł. na kino i że ojczym Panią bije. O ile Pani nie zarobkuje — musi Pani zacząć sama troszczyć się o swoje potrzeby. Może jednak pisała Pani list w zbyt wielkim rozgoryczeniu — rodzicom Pani bowiem niewątpliwie trudno jest zaspokoić wszystkie Pani potrzeby, — ma Pani już 18 lat — szczególniej że jest jeszcze młodsze rodzeństwo.

* * *

Halina Drożdż. Z narzeczonego, który już teraz krytykuje Pani rzekomo za długi nos, chyba nie będzie dobry mąż. Kiedy się kogoś kocha — kocha się i jego długi nos także. Zamiast więc martwić się, w jaki sposób zmienić nos — niech Pani raczej zmieni narzeczonego.

* * *

J. O. z Łodzi. Musi Pani starać się, by Sąd uznał Pani męża za zaginionego, wówczas dopiero będzie Pani mogła wstąpić powtórnie w związek małżeński. Sąd grodzki, wydział dla spraw cywilnych — mieści się Plac Dąbrowskiego 5.

* * *

Zmartwiona Helenka. Kamień nazębny usunąć może tylko dentysta. Na ból nóg powinna się Pani stanowczo poradzić lekarza, ma Pani zapewne silny reumatyzm. Dobrze zrobiłyby Pani kąpiele w jakimś uzdrowisku, ale lekarz musi Pani poradzić, gdzie powinna się Pani leczyć.

Konkurs Karnawałowy

KUPON Nr. 15

wyciąć i zachować

Codzienna nowelka „Expressu"

KATASTROFA

Pociąg dudnił po szynach, mknąc w dal. Obok otwartego okna przedziału stała uśmiechnięta Ewelina, trzymając rękę Haralda i spoglądając na zmieniający się ciągle krajobraz.

Od czasu do czasu dłoń jego głaskała ją po twarzy — nie krępowali się zupełnie starszej pani, która siedziała naprzeciwko nich. Niech myśli co chce. Są oni młodzi i dopiero po ślubie a czują się bardzo szczęśliwi, że jadą w podróż poślubną na południe.

Do przedziału wszedł konduktor i zamknął dokładnie wszystkie okna. Już miał wyjść z przedziału, gdy zatrzymał go Harald.

— Tu jest bardzo duszno. Dlaczego pan zamyka okna?

— Wjeżdżamy do tunelu.

Z hukiem wpadł pociąg do czerniejącego wejścia. Na chwilę otuliła wszystkich noc, wnet jednak zapłonęła jasno elektryczność.

Podróżni nie zdążyli usadowić się dobrze na miejscach, gdy nagle światło zgasło.

Straszny huk targnął powietrzem.

Pociąg zatrząsł się. Krzyki, przerażliwe wołania, trzask łamanego drzewa, brzęk tłuczonego szkła — wszystko to zlało się w jakiś niesamowity zgiełk i hałas.

Herald otrzymał tak silne uderzenie w głowę, że stracił na chwilę przytomność.

Gdy oprzytomniał, w dzikim przerażeniu począł szukać dokoła siebie Eweliny. Po chwili znalazł ją. Zwisała mu bezwładnie w rękach. Lekkie bicie serca zwiastowało jednak, że żyje.

Nie mógł zdać sobie sprawy z tego co zaszło. Czy pociąg zderzył się z jakimś innym, czy też wykoleił się? Na to pytanie nikt nie mógł dać mu odpowiedzi.

Tymczasem w ciemnościach stawało się coraz bardziej gorąco. Tak gorąco i duszno, że czuł się sam bliski zemdlenia.

— Powietrza, powietrza — pomyślał — inaczej Ewelina może umrzeć.

Podniósł się, trzymając ją na rękach. Podszedł w kierunku drzwi, które wymacał w ciemności. Po drodze nastąpił na coś miękkiego. Nachylił się, była to postać kobieca.

— Ach, tak! — pomyślał — to ta starsza pani, która jechała z nami.

Już chciał przyjść jej z pomocą, gdy przypomniał sobie, że Ewelina jest nieprzytomna i że straszny zaduch, który coraz bardziej ogarnia tunel, może spowodować jej śmierć.

Machnął desperacko ręką. Otworzył drzwi, ale że ciało kobiety leżało w poprzek drogi, chcąc nie chcąc zmuszony był przejść po nim, depcąc je nogami.

Po wielu trudach wyszedł nareszcie. Konduktorzy wołali co chwilę, prosząc, by się publiczność uspokoiła.

— Nastąpiło zderzenie i zasypanie tunelu. Ale nie zapalać światła, na litość boską, nie zapalać światła, inaczej wszyscy zginą! Pomoc nadejdzie lada chwila.

To dziwne, że w tym popłochu słowa konduktorów zostały wysłuchane tak, że nie zapaliła się ani jedna zapałka. Wszyscy w ciemnościach oczekiwali pomocy.

Harald zagadnął jakiegoś konduktora. Okazało się, że pomocy nie można spodziewać się prędzej, aniżeli za dwie godziny.

— Tak długo nie mogę czekać, ona nie wytrzyma w tym zaduchu — pomyślał.

Postanowił w jakikolwiek sposób dotrzeć do końca tunelu i dźwigając Ewelinę na rękach ruszył naprzód. Nie mógł zdać sobie sprawy z tego, jak długo szedł. Wreszcie usłyszał stukanie łopat i kilofów. To robotnicy kopali ziemię, starając się usunąć przeszkodę, tamującą dopływ powietrza do tunelu.

Najgorsze były te nieprzeniknione ciemności. Harald czuł, że oszaleje, jeśli będzie musiał zostać tu dłużej. Było tak ciemno, że nie widać było kompletnie nic. Nie widział nawet swej ręki, podnoszonej do twarzy.

Przeszło dobre pół godziny nim doleciał go lekki wiew świeżego powietrza. Skoczył zdumiony. Położył Ewelinę obok ściany i zbliżył się ku robotnikom.

Rzeczywiście w jednym miejscu zdołano przebić kilofami mały otworek, przez który sączyło się powietrze.

Harald odetchnął głęboko raz, drugi i szybko pośpieszył ku Ewelinie.

Leżała w tym miejscu gdzie ją pozostawił. Dźwignął ją i poniósł dalej w stronę małego otworu w zasypanym tunelu.

Poruszyła się lekko. A więc była uratowana! Harald nie wiedział z radości co począć. Chwycił za kilof, by pomóc robotnikom jak najprędzej rozszerzyć wyjście. Lecz i z tamtej strony nadciągnęła pomoc. I z tamtej strony armia robotników pracowała gorączkowo, by uratować pasażerów.

Jeszcze kilka minut i strumień powietrza wraz z światłem wpadł do tunelu. Harald pochwycił Ewelinę. Nachylił się ku niej, by ją ucałować i nagle zachwiał się. Z dzikim okrzykiem padł nieprzytomny na ziemię.

Twarz kobiety, którą ujrzał w półmroku tunelu nie była twarzą Eweliny.

Była to starsza pani, która jechała wraz z nimi w tym samym przedziale...

WICEK i WACEK (po wyzwoleniu)



WICEK: — Odzyskamy miejsce w ogonku! (Dzwoni kluczami).
TŁUM: — Ktoś z personelu...

WOŹNY: — Dwie osoby proszę!
WICEK: — Już się robi!
TŁUM: — To nie personel?..:

TŁUM: — Bez kolejki weszli!
WICEK: — Ustąpiliście nam sami! Ja tylko dzwoniłem!

WICEK: — Zaraz Nowy Rok!.:
WACEK: — To już drugi po wyzwoleniu... No, powodzenia!

Dziś ostatni dzień

ulgowych wpłat Daniny Narodowej

Dziś upływa ostatni termin wpłacania Daniny Narodowej z ulgą 25-procentową.

Od Nowego Roku bowiem należności z tego tytułu trzeba będzie wpłacać w 100 procentach.

Ponad 800 mil. zł.

na Daninę Narodową wpłaca spółdzielczość

Związek Gospodarczy Spółdzielni R.P. „Społem" w dniu 28 grudnia b.r. wpłacił 270 milionów złotych na Daninę Narodową. Z tego 50 milionów było wpłacone zaliczkowo już w listopadzie b.r.

Niezależnie od Centrali Gospodarczej „Społem" wkład poszczególnych spółdzielni (Spożywców, Rolnicze, Samopomocy Chłopskiej, mleczarskie, kredytowe i inne) na Daninę Narodową wynosi 550 milionów złotych. Suma ta nie obejmuje kwot, jakie złożą na Daninę pracownicy spółdzielczy.

Spółdzielczość, która bierze tak żywy i wydajny udział w budowaniu odrodzonej Polski — spełnia swój obowiązek i w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych.

Chleb na kartki

na pierwszą dekadę stycznia

Na karty ze stycznia 1947 r. na pierwszą dekadę miesiąca t.j. od dnia 1. do 10. 1. 1947 roku włącznie, będą realizowane następujące odcinki na chleb:

Kat. I na odcinek Nr. 1, 12 i 13 po 1 kg. chleba.

Kat. II na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba.

Kat. III na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba.

Kat. IR na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba.

Kat. IIR na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba.

Kat. „C" na odcinek Nr. 1 i 2 po 1 kg. chleba.

Kat. „N" na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba.

Na karty żywnościowe „MK". (Ministerstwo Komunikacji) z miesiąca stycznia 1947 roku realizowane będą następujące odcinki na chleb:

„MK" pracownicza odcień jasno-zielony. na odcinek Nr. 29, 30 po 2 kg. chleba.
„MK" rodzinna odcień jasno-różowy, na odcinek Nr. 30 po 2 kg. chleba.
„C" odcień jasno-lila, na odcinek Nr 1 po 2 kg. chleba.

Podwyższenie stawek

zasiłków chorobowych

Jak się dowiadujemy, w sprawie ubezpieczeń społecznych zapadła decyzja o podwyższeniu stawek zasiłków chorobowych, które w razie choroby ubezpieczonego powyżej 2 dni wynosić będą 60 proc. poborów i po 5 proc. tychże za każde dziecko.

W wypadku śmierci przewidziany jest dla rodziny zasiłek w wysokości 7-tygodniowych poborów przy 46-godzinnym tygodniu pracy.

NIEDOLA ŁODZIAN

przyjeżdżających do Warszawy.—Znalezienie noclegu w stolicy jest sprawą ani łatwą ani prostą

Publiczność przyjeżdżająca do Warszawy narażona jest na troski i niewygody, gdyż **znalezienie w stolicy noclegu nie jest sprawą ani łatwą, ani prostą.**

Podróżny po wyjściu z wagonu stoi bezradny. Nie wie bowiem, **dokąd ma się udać, gdzie znaleźć dach nad głową.** Urzędnik w Biurze Informacji wzrusza ramionami. Każdy przypadkowy przechodzień kiwa tylko z litością głową.

Oczywista przyjezdny może korzystać z usług „nawoływaczy" i spędzić noc w jednym z domów noclegowych, w którym warunki sanitarne pozostawiają wiele do życzenia i gdzie się śpi dosłownie na podłodze.

Kto zaś chce się znaleźć w hotelu lub pensjonacie, a więc zamieszkać w warunkach ludzkich, **musi się udać na róg Karowej i Krakowskiego Przedmieścia do Biura Kwaterunkowego, mieszczącego się w hotelu „Bristol".**

W dzień — to jeszcze pół biedy. Ale w nocy podróżny ma do wyboru albo rikszę, która nie jest dostępna dla każdej kieszeni, albo też własne nogi, zaś **piesza wędrówka przez opustoszałe ulice Warszawy wśród głuchej nocy nie należy do specjalnych przyjemności.**

Lecz nie to jeszcze jest najgorsze. Bo gdy wreszcie podróżny przybywa na miejsce, **czekają nań różne niespodzianki. Oto dowiaduje się, że od godz. 18-ej do 8-ej przydziela się miejsca w hotelu, czy pensjonacie tylko na jedną noc (?!) Nazajutrz podróżny musi więc znowu tracić czas i starać się o nocleg.**

Pozatem niewiadomo, dlaczego urzędnicy, którzy przybyli do Warszawy służbowo, nie korzystają od godz. 18-ej do 8-ej z 25 — 50 proc. zniżek?

Nic więc dziwnego, że łodzianie oraz mieszkańcy innych miast, których interesy wymagają częstego dojeżdżania do stolicy i którzy tam nikogo bliskiego nie mają, **sarkają i narzekają, ale nic im to nie pomaga, gdyż wszelkie te objawy niezadowolenia rozbijają się o mur rozporządzeń.**

Zdziwienie łodzian jest tym większe, że przecież każdy wie, że sprawa ta **w naszym mieście jest rozwiązana daleko lepiej, do czego zresztą przyczynia się przede wszystkim fakt, że niemal wszystkie hotele położone są tuż przy dworcu kolejowym.**

Ale i Warszawa mogłaby iść na rękę podróżnym i nie narażać ich na uciążliwe wędrówki i zbędne formalności. **Wystarczyłoby przecież zainstalować tylko na dworcach warszawskich delegatury Biura Kwaterunkowego, które by informowały przyjezdnych o adresach hoteli i pensjonatów.**

I można było by też nie traktować zbyt rygorystycznie godzin od 18-ej do 8-ej!

PŁACE BĘDĄ UREGULOWANE

Ustalone zostaną maksymalne i minimalne pensje

Jak już donosiliśmy, z dniem 1 stycznia 1947 r. na miejsce Mieszanej Komisji Płac, która zostaje zniesiona z dniem dzisiejszym, powołany zostaje do życia Podkomitet Płac przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów.

Głównym zadaniem Podkomitetu będzie **generalne uregulowanie płac przez czynnik państwowy przy współudziale przedstawicieli Komisji Centralnej Związków Zawodowych.**

W związku z tym powołana została już także komisja, która zajmie się **kontrolą wynagrodzeń pracowniczych.** Komisja ta będzie miała do spełnienia szereg poważnych zadań, a mianowicie: **zestawienie tabeli płac dla wszystkich przemysłów, zmniejszenie dysproporcji między płacami na różnych odcinkach życia gospodarczego oraz wyrównanie poziomu płac pracowników samorządowych z państwowymi.**

Komisja ta będzie musiała także zająć się **podniesieniem płac robotników fizycznych na prowincji oraz górników,** przy czym przewiduje się w tym wypadku podniesienie funduszu płac o 20 proc.

Będą ustalone także **maksymalne i minimalne pensje oraz zniesione zostaną deputaty w naturze, które przeliczone według cen wolnorynkowych wypłacane będą gotówką.**

W związku zaś z przebudową całego systemu płac, wszystkie gałęzie produkcji będą musiały **zawrzeć nowe umowy zbiorowe.** (k)

Piją aż do śmierci!

Znowu tragiczny wypadek w Łodzi

Coraz częściej kroniki pogotowia ratunkowego notują **wypadki śmierci na tle nadużycia alkoholu.**

Ludzie schorowani, starsi, nie powinni pić bez umiaru, jak to często ma miejsce. Przy dolegliwościach należy zasięgnąć porady lekarza i jeśli orzeknie on, że picie wódki może mieć zgubne skutki dla zdrowia — **należy bezwzględnie stosować się do zakazu.**

Jakie zaś skutki może pociągnąć za sobą lekceważenie zdrowia i nadużywanie alkoholu mogliśmy się przekonać z kilku wypadków śmiertelnych, jakie wydarzyły się w ciągu ostatnich paru dni. Wczoraj również miał miejsce tego rodzaju wypadek w domu przy ul. Tatrzańskiej 76.

W mieszkaniu Franciszka Ławy **odbywała się uczta weselna, w której uczestniczył m. in. 51-letni Leon Lamus, zamieszkały przy ul. Ozorkowskiej 16,**

Lamus wychylał raz po raz kieliszki i **nagle chwycił się za serce i zanim zdążył ktokolwiek go podtrzymać — runął na podłogę.**

Zaalarmowano lekarza pogotowia ratunkowego, **wszelka pomoc jednak okazała się spóźniona — Lamus zmarł.**

Śmierć, jak stwierdzono niezbicie nastąpiła **wskutek nadużycia alkoholu.** (i)

U Buhlego

coś „nie tego"...

Na terenie zakładów przemysłowych dawn. firmy Buhle przy ul. Hipotecznej **znowu dokonana została zuchwała kradzież.**

Mianowicie, z wykończalni zniknęło w tajemniczy sposób 12 sztuk flaneli.

Powiadomione o kradzieży władze wszczęły energiczne dochodzenie (i)

Nie będzie bezrobocia

W Polsce potrzeba na rok 1949 w górnictwie i przemyśle 1,6 mil. pracowników. — Które działy przemysłu potrzebują najwięcej fachowców

Z Ameryki dochodzą alarmujące wieści o wzrastającym bezrobociu. Ekonomiści przewidują, że **w końcu 1947 roku w Ameryce będzie 9 mil. bezrobotnych.** Również w Anglii sytuacja z zatrudnieniem zdemobilizowanych jest niezadawalająca. Francji nie zagraża w najbliższym czasie bezrobocie. **Polsce natomiast grozi ogromny brak pracowników, w związku z planowanym ogromnym rozwojem przemysłu.**

Bezrobocia w Polsce nie będzie w ciągu **przynajmniej 20-tu lat,** ale w ciągu pierwszych trzech lat odczuwać się będzie **brak fachowców, robotników wykwalifikowanych i wszelkiego rodzaju pracowników.** Aby zrealizować trzechletni plan gospodarczy, należy zatrudnić w 1949 roku w górnictwie i przemyśle 1,6 mil. pracowników .W tej liczbie powinno być **ok. 900 tys. robotników, 70 tys. inżynierów i techników, 100 tys. personelu administracyjnego i przeszło pół miliona innych pracowników.**

Cyfry te są oszałamiające. Porównajmy je z danymi przedwojennymi w poszczególnych dziedzinach górnictwa i przemysłu. W roku 1937 w Polsce centralnej i na Ziemiach Odzyskanych pracowało w górnictwie **180 tys. pracowników — w czerwcu br. 212 tys., czyli już przekroczono stan zatrudnienia o 25 procent.** Plan przewiduje zatrudnienie w kopalniach węgla, rud żelaznych, cynku, ołowiu, soli i dotychczas nieuruchomionych kopalniach miedzi i niklu **270 tys. pracowników w roku 1949.**

Hutnictwo potrzebuje 100 tys. nowych pracowników w każdym roku planu. Przemysł metalowy w ciągu 3-ch lat zatrudni 200 tys. pracowników. Obie te dziedziny potrzebować będą **ok. 15-tu tys. inżynierów i techników.** Przemysł włókienniczy zatrudnia obecnie **ok. 200 tys. pracowników,** a zatrudnienie to w 1949 r. wyniesie **320 tys.** W Polsce przedwojennej przemysł ten zatrudniał tylko 168 tys. pracowników. Potrzeba będzie we włókiennictwie **ponad 11 tys. personelu inżynieryjno-technicznego, który musi być w jak najszybszym czasie wyszkolony.** W przemyśle włókienniczym można zatrudniać ponad 60 procent kobiet — stanowić więc on będzie dziedzinę, gdzie każda kobieta znaleźć będzie mogła pracę, zarobek, możliwość wyszkolenia fachowego, a więc i awansu.

Pozostałe dziedziny przemysłu, jak przemysł chemiczny, papierniczy, skórzany, drzewny, spożywczy, odzieżowy, budowlany, również elektrownie, gazownie i wodociągi w planie gospodarczym wysuwają także **poważne zapotrzebowania na pracowników.**

Widmo bezrobocia, długich ogonków po zapomogi, nędzy, chłodu i głodu Polsce nie zagraża. Bezrobocie jest typowym zjawiskiem w krajach kapitalistycznych. Znacjonalizowanie przemysłu dało nam możność stworzenia planu gospodarczego, ten zaś zapewnia rozwój przemysłu, a a tym samym zwiększenie zapotrzebowania na pracowników i wyklucza groźbę bezrobocia.

Postawione są natomiast przed nami **zagadnienie wykształcenia odpowiedniej ilości fachowców we wszystkich dziedzinach.** Młode nasze państwo dokonało tak niezwykłych i niespotykanych w historii wysiłków, że śmiało spodziewać się możemy, iż przemysł otrzyma w odpowiednim czasie kadry fachowców. Otwarcie i zorganizowanie tysięcy kursów, setek szkół i dziesiątków wyższych uczelni również daje nam gwarancję, że **Polska nie stanie się problemem braku wykwalifikowanych robotników i inteligencji technicznej.** (z.)

Opłaty targowiskowe
przyjmuje Główna Kasa Miejska

Zarząd Miejski — Wydział Przedsiębiorstw Miejskich podaje do wiadomości zainteresowanym, że począwszy od dnia 2 stycznia 1947 roku opłaty targowiskowe za stoiska na targowiskach miejskich należy uiszczać w Głównej Kasie Miejskiej, ul. Roosevelta 15, parter.

Kartofli dają więcej
Woj. łódzkie przoduje.—Zaległe świadczenia rzeczowe

Ministerstwo Aprowizacji publikuje charakterystyczne dane, dotyczące zdawania zaległych świadczeń rzeczowych.

Okazuje się, że tylko w zakresie zaległości ziemniaczanych rolnicy wywiązali się ze swych zobowiązań, a nawet w niektórych województwach **zdali więcej ziemniaków, niż się należało.**

I tak woj. **łódzkie** zamiast należnych 5.241.553 kg złożyło aż 6.517.640 kg, co stanowi **124,3 proc.!**

Tak samo ponad normę zdało kartofli woj. **pomorskie** — 116,4 proc. i woj. **kieleckie** — 105,1 proc. Opieszale zaś pracują województwa **warszawskie** — 58,8 proc., **lubelskie** — 52,6 proc. i **białostockie** — 46.8 proc.

Ogółem na dzień 5 bm. zdano **85,5 proc. zaległości w ziemniakach.**

Ziarna natomiast rolnik nie zdaje z taką skwapliwością. Zaległości wynoszą **bowiem aż 50 proc.**

Wyróżnia się jedynie woj. śląsko-dąbrowskie, które znacznie przekroczyło sumę preliminowaną, dostarczając ogółem 113 proc. zaległości.

Województwo łódzkie opornie zdaje ziarno — zaledwie zdano 40,1 proc. Za nami jest tylko woj. **warszawskie z 34.7** proc, a przed nami: woj. **gdańskie** (90,9 proc), **kieleckie** (76 proc.), **pomorskie** (70 proc.), **lubelskie** — 60,4 proc. itd.

Źle przedstawia się też realizacja zaległości warzyw — w całym kraju zdano zaledwie 26 procent!

Tak samo przedstawia się **sprawa z żywcem i mlekiem.**

Udogodnienia, uczynione rolnikom zalegającym z dostawą żywca i mleka, zezwalające na pokrycie zaległości gotówką, **nie wpłynęły dotychczas na wyrównanie należności.** (w)

Komenda M. O.
dziękuje za zorganizowanie gwiazdki dla dzieci łódzkich milicjantów

Komenda MO w Łodzi w imieniu wszystkich milicjantów składa podziękowanie Komitetom Obywatelskim oraz wszystkim obywatelom za zorganizowanie gwiazdki dla dzieci milicjantów.

Milicjanci są dumni, że społeczeństwo interesuje się losem ich rodzin i przyrzekają solennie stać na straży ładu, porządku i ochrony obywateli w Demokratycznej Polsce Ludowej.

Z okazji nadchodzącego Nowego Roku Komenda M. O. składa życzenia noworoczne wszystkim obywatelom m. Łodzi.

Komendant MO w Łodzi
ppłk. Józef Marchwiński

Nowa taksa aptekarska
ukaże się w najbliższym czasie

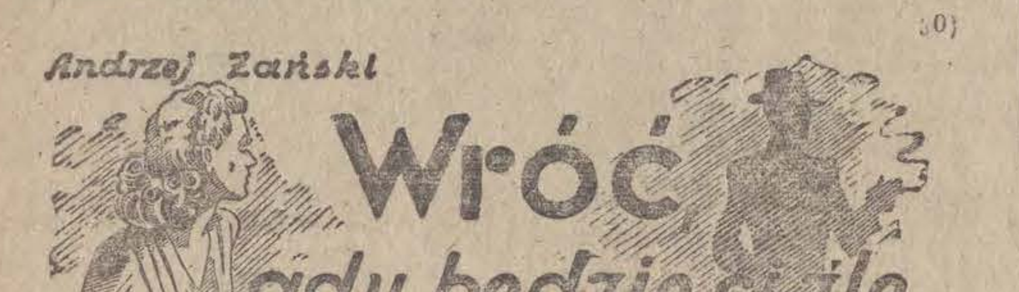
W najbliższym czasie ukaże się nowa **taksa aptekarska, która będzie zawierała ceny obowiązujące, a nie mnożniki, jakimi operowano dotychczas.**

Ceny leków trudne są w tej chwili do skalkulowania na odpowiednim poziomie, gdyż 80 proc. surowców pochodzi z importu, na którego cenę Ministerstwo Zdrowia nie ma niestety wpływu. (i)

Program radiowy na dziś

12,05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12,35 „5 minut poezji"; 12.40 Pieśni i piosenki włoskie w wyk. J. Hupertowej — mezzo-sopran; 13.00 Muzyka obiadowa; 14.00 (z Łodzi) Skrzynka ofiar ŁRR; 14.10 (z Łodzi) Fel. sportowy w opr. red. L. Szumlewskiego; 14.15 (z Łodzi) Muzyka hiszpańska (płyty); 14.30 „Karol Hiller, laureatem nagrody plastycznej m. Łodzi na rok 1946" — pog. Dr. M. Minicha. 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 Aud. słowno-muzyczna dla dzieci najmłodszych p.t. „Dlaczego kotek tak często się myje" 15.15 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci starszych p.t. „Koledzy z całej Polski" 15.40 (z Łodzi) Recital wiolonczelowy K. Wiłkomirskiego, przy fortep. M. Wiłkomirska; 16.05 (z Łodzi) „Przemysł Włókienniczy w roku ubiegłym i przyszłym" — Przemówienie z-cy dyr. Generalnego CZPWł. inż. Cz Bąbińskiego; 16.15 Dziennik; 16.30 „Gbur i Sztudence" — kaszubska audycja słowno-muzyczna; 16.50 Z życia kulturalnego; 17.00 Audycja dla młodzieży; 17.10 Muzyka rozrywkowa; 17.40 „U naszych przyjaciół"; 18.00 Audycja wojskowa; 18.30 Koncert sylwestrowy; 19.57 Sygnał czasu 20.00 Dziennik; 20.25 Audycja rozrywkowa; 21.00 (z Łodzi) Audycja rozrywkowa p.t. „Transmisja sylwestrowa z Baraniej Góry"; 21.25 Audycja rozrywkowa; 22.00 Audycja sylwestrowa; 2.00 Muzyka taneczna; 5.00 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

30)



Powiedziała mu już wszystko co miała na sercu. I zamilkła, unikając jego spojrzeń.

Roden jest wyraźnie zasępiony. I znowu mechanicznie przerzuca kartki trzymanej w ręce książki.

Ewa Dalmierska posiada wiele życiowego doświadczenia. Niedobrze, podobne sceny raczej oddalają, niż zbliżają do siebie kochanków, a ona przecież nie chciałaby go stracić za żadną cenę.

Po cichu podchodzi do niego i wyciąga mu książkę z ręki.

— Nie bądź taki chmurny! — całuje go w policzek. I znowu bardzo nikła woń azalii miesza się z zapachem jej ulubionych perfum „Narcisse de Noir".

Ale jej bóstwo jest dalej chmurne i nieprzystępne. Czyżby przeciągnęła strunę? Czym go więc zdoła przebłagać skoro nie pomaga nawet jej czuła zalotność?

— Nie bądź taki zły i pocałuj mnie — mówi prosząco Ewa. — Po co mamy sobie psuć dzień dzisiejszy?

Feliks Roden ma wciąż zmarszczone czoło.

— Dzień dzisiejszy mam już zepsuty od rana. — powiada wreszcie gwałtownie... — Nic, tylko same zmartwienia i przykrości!

— Masz jeszcze inne zmartwienie? zagląda mu niespokojnie w oczy.

— Tak — skinął ponuro głową Feliks. — Głupie interesy handlowe. Wspominałem ci przed chwilą o pewnej ziemiance spod Wilna, która rzekomo miała mi przysłać te azalie. Skłamałem, twierdząc, że to od niej dostałem te kwiaty, jednakże prawdą jest, że załatwiałem dla niej pewne sprawy w Banku Rolnym.

— Chciała zaciągnąć pożyczkę?

— Tak jest! Wziąłem się do tego bardzo sprytnie i onegdaj przegrałem w karty do vicedyrektora banku dziesięć tysięcy złotych, jakie otrzymałem od swojej klientki na tak zwane „koszta handlowe".

Roden nerwowo zapalił papierosa.

— Dziś rano przyszedłem do banku sądząc, że wicedyrektor zrozumiał o co chodziło i załatwił przychylnie moją sprawę. On jednak oświadczył mi, urzędowo, że tamta sprawa — to nie jest jego dział i skierował mnie do naczelnego dyrektora, ten zaś odesłał mnie z niczym.

Strzepnął z papierosa popiół i kończył posępnie.

— Teraz jestem w głupiej sytuacji wobec mojej mocodawczyni. Skoro nie załatwiłem jej sprawy, powinienem — zgodnie z umową zwrócić jej tamte dziesięć tysięcy. Może ktoś inny uwzględniłby mój pech, ale, niestety, tamta herodbaba nie da sobie nic wyperswadować i jeśli nie otrzyma z powrotem pieniędzy, zrobi taki skandal, że raz na zawsze skończę się w opinii Warszawy. Bo co tu robić? Wiesz sama, że i tak nie mam zbyt dobrej reputacji.

— A czy nie mógłbyś pożyczyć tej sumy? — zamyśla się Dalmierska.

— U kogo? Znajdź mi takiego człowieka, a dam mu procent, jakiego tylko zażąda.

Dalmierska przygląda mu się uważnie.

Co w tym wszystkim tkwi? Czy Feliks zgrał się znowu w karty, czy też rzeczywiście uwikłał się w głupią aferę? Czy tak, czy inaczej, nie może pozostawić go na lodzie. Już dwa razy żyrowała mu weksel (niewykupiony zresztą) więc też i teraz przyjdzie mu z pomocą.

— Nie martw się, Feliksie, pomogę ci — pogładziła go po twarzy.

— Masz aż tyle gotówki?

Żona Roberta Dalmierskiego, która swojemu choremu mężowi nie chciała podać nawet flaszeczki z lekarstwem, szybko zdejmuje teraz z palca pierścionek z wielkim brylantem.

— Za ten kamień dostaniesz w lombardzie więcej niż dziesięć tysięcy. Zastaw go, a za trzy dni, kiedy postaram się o pieniądze wykupisz go...

Przez chwilkę spoglądał Roden w migotliwy blask brylantu. Potem z nonszalancją włożył go w kieszonkę kamizelki i uśmiechnął się.

— Jesteś naprawdę dobrą przyjaciółką! Za jakiś tydzień ureguluję ci dług. A na razie dziękuję!

Objął ją w pół i pocałował.

— Więc dowidzenia wieczorem! Bądź dla mnie na balu miły, jednakże nie rób tego zbyt ostentacyjnie i tak już ludzie plotkują zbyt wiele na nasz temat...

Spojrzenie jej zatrzymało się na koszu płomiennych azalii. Raz jeszcze — nachylona nad kwiatami Ewa Dalmierska wciągała w siebie ich nikłą woń.

Z pewnym wahaniem podchodzi potem do Feliksa i zarzuca mu ramiona na szyję

— Kochany — dotyka ustami jego ucha. — Nigdy jeszcze nie prosiłam cię o nic, teraz jednak mam do ciebie jedną prośbę.

— Słucham cię.

Jej wargi z kolei dotykają gładko wygolonego policzka mężczyzny.

(D. c. n.)

Jak Łódź spędzi Sylwestra

Władze wydały 63 zezwolenia na zabawy. — Skromnie, ale wesoło. — Jest znacznie lepiej, niż było rok temu i dużo lepiej, niż gdzieindziej

Wbrew wszystkiemu: narzekaniom na brak gotówki, sarkaniu na szarzyznę życia i notorycznemu krakaniu na „złe czasy" — dzisiejszą noc Sylwestrową zamierza Łódź spędzić hucznie i beztrosko, jak za najlepszych lat swego „prosperity".

Świadczy o tym chociażby ilość zgłoszonych zabaw. Czy wiecie, że wczoraj do południa trzy starostwa grodzkie w Łodzi wydały ogółem

63 ZEZWOLENIA NA ZABAWY

publiczne, które odbędą się dzisiejszej nocy?

Najwięcej ich zgłoszono w starostwie śródmiejskim, bo aż 54. W północnym — 5, w południowym — 4 zabawy.

Zabawy sylwestrowe urządzają lokale nocne, teatry, restauracje, wesołą noc sylwestrową urządza Komitet Pomocy Zimowej i Komitet Odbudowy Warszawy oraz wiele, wiele świetlic fabrycznych.

Lecz to nie wszystko. W Łodzi w wielu domach urządza się dzisiaj prywatne przyjęcia, młodzież zaś, hołdując tradycji — tzw. składkowe zabawy sylwestrowe...

Cukiernie zawalone są zamówieniami i ledwo mogą im podołać. W składach win i sklepach z wyrobami PMT również panuje duży ruch, ale charakterystyczne, że lwia część klientów żąda najtańszych gatunków win, ograniczając się chętnie do krajowych win owocowych, zaś jeśli chodzi o wyroby Monopolu, to największym powodzeniem cieszy się zwykła „z czerwoną główką".

I to właśnie jest bardzo znamiennym szczegółem: ludzie chcą się bawić i chętnie będą się bawić w noc Sylwestrową, jak również podczas całego karnawału, lecz

POD ZNAKIEM... OSZCZĘDNOŚCI.

„Tanio, ale wesoło!" — oto dewiza, która przyświeca łodzianom, wybierającym się na dzisiejszą noc Sylwestrową, toteż właściciele nocnych lokali i organizatorzy zabaw sylwestrowych nie powinni liczyć na specjalne „kasy".

Dawniej, przed laty, „nie wypadało" bawić się tanio. Do dobrego tonu należało, gdy ktoś szastał pieniędzmi (często zdefraudowanymi lub uzyskanymi w inny nieuczciwy sposób), gdy w pijackim szale rzucał orkiestrze banknot, a sam wyskakiwał na stolik, by odtańczyć kankana...

Dawniej „nie wypadało", gdy kobieta przyszła na zabawę sylwestrową nie w balowej sukni, lub gdy partner jej nie miał na sobie sztywnej, białej koszuli i fraka lub w najgorszym razie — smokinga...

Dziś — wszystko „wypada". Bo dziś nie ma tych sztucznych więzów, bo dziś każdy zachowuje się swobodnie i ubiera tak, jak go stać, a nie jak dyktują „arystokratyczne maniery".

Dlatego też na zabawach dzisiejszych nikogo nie będzie dziwiło, ani też nikt nie zwróci uwagi na to, że ktoś ma na sobie zamiast krępującego fraka zwykłą dwurzędówkę, a zamiast wykrochmalonego półkoszulka — czysto wypraną i wyprasowaną koszulę, do tego „zwykły" krawat, zamiast białej, czy czarnej „muchy"...

* * *

Jeszcze jest jeden objaw, świadczący, że dzisiejsza noc Sylwestrowa upłynie pod znakiem wesołej zabawy. Oto od pewnego czasu Związek Zawodowy Muzyków w Łodzi notuje niebywały run na swych członków. Muzycy poszukiwani są „ze świecą w ręku". Do niedawna jeszcze nie wszyscy muzycy mieli pracę, dziś ani jeden nie będzie bezrobotny, a według wszelkiego prawdopodobieństwa w całym okresie karnawału z pewnością wszyscy będą mieli zajęcie.

W Łodzi daje się odczuć dotkliwy brak pianistów. Skrzypków, saksofonistów, perkusistów itd. od biedy starczy — pianistów jest bardzo mało, toteż nic dziwnego, że będą oni wprost rozchwytywani.

Nie ma się zresztą czemu dziwić: czy jakakolwiek zabawa może się odbywać bez orkiestry, a orkiestra — bez pianina?...

* * *

Zgodnie z tradycją, gdy wskazówki zegara spotkają się dziś na 12-ce wzniesiemy w górę kielichy i będziemy pić

ZA POMYŚLNOŚĆ NOWEGO ROKU,

I wtedy pomyślmy choć przez moment o roku, który dziś żegnamy. Chociaż nie spełnił on wszystkich naszych marzeń, to jedno możemy o nim powiedzieć: był znacznie lepszy, niż pierwszy rok po odzyskaniu Niepodległości, a bez porównania lepszy, niż w innych państwach, które wprawdzie mniej ucierpiały wskutek wojny od Polski, lecz nie potrafiły tak szybko zagospodarować się, jak my!

Nowy Rok na pewno będzie jeszcze bardziej pomyślny. Wszystko przemawia za tym, że w miarę rozbudowy naszego życia gospodarczego, podniesie się stopa życiowa ogółu obywateli, a zwłaszcza tych, którzy na barkach swych dźwigają największy ciężar — robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych!

Więc wznieśmy dziś toast za pomyślność Nowego Roku, za dalszą rozbudowę naszego potencjału narodowego, za dalszy rozkwit przemysłu i handlu, a przede wszystkim za wieczny pokój na ziemi, abyśmy w pokoju mogli wykuwać swoją lepszą przyszłość! A. O.

Trup na grobli

Żebrak padł z wyczerpania

Na grobli między stawami na ul. Liściastej znaleziono zwłoki mężczyzny.

Jak się okazało, był to zawodowy żebrak Konrad Klinger bez stałego miejsca zamieszkania. Wędrował on od wsi do wsi i prawdopodobnie noc zaskoczyła go na odludnej ulicy, gdzie zmęczony wędrówką usiadł i zamarzł. (i)

NOWE KONCESJE TYTONIOWE

Porozumienie zostało osiągnięte

Jak już donosiliśmy, Zakład Sprzedaży Wyrobów Monopolu Tytoniowego w Łodzi zwołał konferencję przedstawicieli trzech organizacji: Związku Inwalidów Wojennych, Związku Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację oraz Związku B. Więźniów Politycznych.

Tematem konferencji było usprawnienie detalicznej sprzedaży papierosów w Łodzi oraz na terenie części województwa łódzkiego, wchodzącego w zakres działania łódzkiego zakładu sprzedaży PMT uruchamia bowiem znaczną ilość nowych punktów sprzedaży detalicznej i chodzi o to, w jaki sposób rozdzielić nowe koncesje, aby odbyło się to według wszelkich zasad sprawiedliwości.

Część koncesji otrzymują sklepy spółdzielcze. Dla trzech wyżej wymienionych organizacji przyznano na Łódź 450 punktów detalicznej sprzedaży papierosów, na Pabianice 12, na Piotrków 18, na Zgierz 12, na Tomaszów Mazowiecki 15 itd. Pozatem przyznano na powiat łódzki 60 punktów, brzeziński — 60, łaski — 120, piotrkowski — 150, sieradzki — 120 itd.

Ustalono, że koncesje wydawane będą równomiernie wszystkim trzem organizacjom, a więc każda z nich otrzyma taką samą ilość. W tych miastach zaś, gdzie ilość punktów jest niepodzielna przez trzy — organizacje uzgodnią rozdział same między sobą.

Ostateczny termin składania list kandydatów wyznaczono na dzień 12 stycznia. (s)

Nadużycia aprowizacyjne

tępione są z całą bezwzględnością przez władze

Komisja Specjalna w Łodzi rozpisała ostatnio listy gończe za Kaliną Stachowską, zam. przy ul. Sienkiewicza 22, ostatnio kierowniczką 9-go okręgu kart zaopatrzenia w naszym mieście.

O tym, co zrobiła poszukiwana możemy się zorientować ze sprawozdania za ostatni miesiąc, ogłoszonego przez Departament Kontroli Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, który przeprowadził na terenie całego kraju 9474 kontrole, kierując w 650 wypadkach wnioski do władz prokuratorskich, Komisji Specjalnej itd. o ukaranie winnych za nadużycia lub przekroczenie przepisów.

W Łodzi stwierdzono przywłaszczenie i sprzedanie 91 kart żywnościowych oraz malwersację 650.000 złotych, w Kruszwicy wysłanie przez cukrownię cukru z domieszką soli, w Gorzowie samowolną sprzedaż towarów poniemieckich na sumę około 1 miliona złotych, w Opolu wydanie fikcyjnych zaświadczeń o zatrudnieniu, w Mińsku Mazowieckim samowolne rozdysponowanie 16.700 kg żelaza premiowego, w Sierpcu samowolne wydawanie deputatów żywnościowych dla pracowników itd.

Ponadto pociągnięto do odpowiedzialności karnej pewną ilość osób za dopuszczenie do zepsucia większej ilości artykułów spożywczych w magazynach, jak na przykład zamarznięcie 24.700 kg ziemniaków w powiecie białostockim, zepsucie się 1.350 kg sera w Rzeszowie, 160 ton mięsa w Katowicach itp.

Student skazany za rabunek

na 2 lata więzienia. — Charakterystyczna sprawa w warszawskim Sądzie Okręgowym

Na ławie oskarżonych w warszawskim sądzie okręgowym zasiadł student, Jerzy Pol, pod zarzutem rabunku.

Smutna ta sprawa, świadcząca o upadku moralnym nawet wśród młodzieży, która z racji swego wykształcenia winna raczej świecić dobrym przykładem — przedstawia się następująco:

Pol, będąc członkiem sekcji motocyklistów w jednym z warszawskim klubów sportowych — miał reprezentować barwy tego klubu na raidzie motocyklowym. Wypożyczono mu zatem motocykl klubowy do treningu. „Trening" ów pojmował pomysłowy student w ten sposób, że przystawał koło punktu kontrolnego na Grochowie i w celach zarobkowych... brał pasażerów „na łebka".

Zdarzyło się, że takim „łebkiem" był ob. Zdzisław Molenda, który miał akurat pilny interes do Wawra. Wyobraźmy sobie niepokój pasażera, gdy ujrzał, że budzący zaufanie kierowca w studenckiej czapce na głowie — wiezie go w innym kierunku, niż się umówili. W pewnym momencie Pol zatrzymał motocykl i polecił swemu pasażerowi postawić sobie wódkę w przydrożnej knajpie. Przy płaceniu rachunku — Molenda pokazał nieopatrznie, że posiada przy sobie większą sumę pieniędzy. Po wyjściu z lokalu, na motocykl „przysiadł się" jeszcze spotkany w wyżej wymienionym lokalu znajomy Pola, Jasiński.

Już w drodze, siedzący w przyczepce pasażer usłyszał urywek rozmowy, prowadzonej przez dobranych kompanów, a mianowicie, że mają go wywieźć do lasu. Molenda spróbował wyskoczyć — wówczas zbrodniczy student zatrzymał motocykl i wraz ze swoim znajomym poczęli bić Molendę po głowie oraz kopać go.

Krzyki Molendy usłyszała jakaś kobieta — spłoszeni rabusie, zabrawszy swej ofierze pieniądze i dokumenty — zbiegli.

Milicji Obywatelskiej udało się aresztować obydwu sprawców napadu — Sąd zaś skazał zbrodniczego studenta na 2 lata więzienia, a towarzysza jego, Jasińskiego na 3 lata. (b.)

Roczne bilety KEŁ

ważne do dnia 1 stycznia 1947 r.

Kolej Elektryczna Łódzka podaje do wiadomości, iż bilety tramwajowe tak zwane roczne, wydane na rok 1946, tracą swą ważność z dniem 1 stycznia 1947 roku.

Nowa fabryka

wyrobów tytoniowych we Wrocławiu

Przed samymi świętami Bożego Narodzenia rozpoczęła normalną pracę siódma z kolei w Polsce (po Łodzi, Radomiu, Poznaniu, Krakowie, Wodzisławie Śląskim i Kościanie) fabryka wyrobów tytoniowych we Wrocławiu.

Wytwórnia ta zniszczona była kompletnie przez oddziały niemieckie i dopiero obecnie zakończona została jej odbudowa.

Wytwórnią wrocławska posiada szereg maszyn, dotąd u nas w kraju nieznanych w postaci trzech specjalnej konstrukcji krajarek oraz maszyny do pakowania papierosów. Maszyny te zostały odnalezione aż w okolicy Kłodzka w roku bieżącym. (b)

Dodatkowa rejestracja

kart żywnościowych na styczeń

Nie wszyscy jeszcze obywatele zarejestrowali swe karty żywnościowe na miesiąc styczeń.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego wyznaczył 48 sklepów w różnych punktach miasta dla przeprowadzenia dodatkowej rejestracji, której termin upływa z dniem 15 stycznia 1947 roku.

Odczyt

Dnia 2 stycznia w sali Rady Miejskiej ul. Pomorska 16 o godz. 18-tej red. Kazimierz Brandys wygłosi odczyt na temat „Droga polskiej inteligencji". Wstęp bezpłatny.

Podziękowanie

Wojewódzki Komitet Organizacyjny Młodzieżowego Wyścigu Pracy składa tą drogą serdeczne podziękowania wszystkim, którzy łaskawie zaofiarowali nagrody dla zwycięzców II-go Etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy.

Ofiary

Zamiast kwiatów w dniu imienin kolegi Śliwerskiego Eugeniusza oraz Glińskiego Eugeniusza, zł. 2.900.— na Łódzką Rodzinę Radiową — składają współpracownicy Rozdzielni Dzienników W. Sobczak, Łódź, ul. Piotrkowska 200.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji kanalizacyjno-wodociągowej w budynku przy ul. Daszyńskiego Nr 28 w Łodzi.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Dziale Technicznym, ul. Piotrkowska Nr 64, I-sze piętro, pokój Nr 5 do dnia 10 stycznia 1947 roku do godz. 11-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie robót instalacji kanaliz.-wodociągowych w budynku przy ul. Daszyńskiego Nr 28"

Szczegółowe informacje, oraz ślepy kosztorys za opłatą zł 50 otrzymać można w Dziale Technicznym, Oddziale Instalacyjnym, ul. Piotrkowska Nr 64, II piętro pokój Nr 128.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11-tej.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami w wysokości zł 3.000 należy złożyć w Kasie Głównej Zarządu Miejskiego, ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski Zastrzega sobie prawo wyboru ofert, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Łódź, dnia 30 grudnia 1946 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W Ł[illegible]

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji nadtynkowej w II-ej Szkółce przy ul. Krzemienieckiej 28.

Oferty piśmienne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Dziale Technicznym, Piotrkowska 64, I piętro, pokój Nr. 5 do dnia 9 stycznia 1947 r. do godz. 11-ej w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji w II-ej Szkółce przy ul. Krzemienieckiej 28".

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys za opłatą 50 zł. otrzymać można w Dziale Technicznym Oddział Instalacyjny ul. Piotrkowska 64, II piętro pokój 140. Otwarcie ofert nastąpi w dniu oznaczonym na zamknięcie przetargu o godz. 11-ej.

Wadium zgodnie z przepisami w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić w Głównej Kasie Miejskiej ul. Roosevelta 15, a kwit załączyć do oferty.

Łódź, dnia 30 grudnia 1946 r.
Zarząd Miejski w Łodzi

Wieczory Sylwestrowe
w kinach łódzkich

Wojewódzki Komitet Wyborczy Bloku Demokratycznego dla m. Łodzi urz[illegible] w dniu 31 grudnia b.r. o godz. 22 specjalne sylwestrowe seanse w kinach łódzkich, połączone z występami artystycznymi.

Seanse odbędą się w następujących kinach:

1.	ADRIA	ul. Stalina 1
2.	BAŁTYK	ul. Narutowicza 20
3.	GDYNIA	ul. Daszyńskiego 2
4.	HEL	ul. Legionów 2/4
5.	MUZA	ul. Staszica 103 — Ruda Pabianicka
6.	PRZEDWIOŚNIE	ul. Żeromskiego 74/76
7.	REKORD	ul. Rzgowska 2
8.	ROBOTNIK	ul. Kilińskiego 178
9.	ROMA	ul. Rzgowska 84
10.	STYLOWY	ul. Kilińskiego 123
11.	TATRY	ul. Sienkiewicza 40
12.	TĘCZA	ul. Piotrkowska 108
13.	WŁÓKNIARZ	ul. Zawadzka 16
14.	WOLNOŚĆ	ul. Napiórkowskiego 16
15.	ZACHĘTA	ul. Zgierska 26
16.	WISŁA	ul. Daszyńskiego 1
17.	BAJKA	ul. Franciszkańska
18.	ŚWIT	Bałucki Rynek

Wstęp bezpłatny — za zaproszeniami, wydawanymi przez Obywatelskie Komitety Wyborcze, Dzielnice PPR, PPS SD oraz Okr. Związków Zawodowych.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na reperację pompy na posesji przy ul. Zgierskiej 116 w Łodzi.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Dziale Technicznym ul. Piotrkowska 64 I-sze piętro, pokój Nr. 5 do dnia 9 stycznia 1947 roku do godziny 11-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem „Oferta na reperację pompy na posesji przy ul. Zgierskiej 116 w Łodzi".

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys za opłatą zł. 50, otrzymać można w Dziale Technicznym, Oddziale Instalacyjnym ul. Piotrkowska 64 II-gie piętro, pokój 128.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-tej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3 proc od sumy oferowanej należy wpłacać do Kasy Głównego Zarządu Miejskiego ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Łódź, dnia 30 grudnia 1946 r.
Zarząd Miejski w Łodzi

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski kwiat".

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Ulica Złoczyńców".

ADRIA (Marsz. Stalina - Główna) — „Ulica Złoczyńców".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Jaśnie pan szofer".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Nowe Pokolenie".

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Elwira Madigan".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Dziewczęta z Nowolipek".

HEL (Legionów 2/4) — „Nowe Pokolenie".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Niebo jest dla was".

WŁÓKNIARZ (dr. Próchnika 16) — „Ginga Din".

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Skarb Rodziny Goupi".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76/78) — „Elwira Madigan".

REKORD (Rzgowska 2 — „Strachy".

BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Zaklęta szczęśliwa".

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — Korsarze Północy".

ROMA (ul. Rzgowska 34) — „W okowach lodu".

ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Dzień Wielkiej Przygody".

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Panna bez posagu"

KINO OŚWIATOWE (ul. Rzgowska 94) „Bitwa o Mariany".



30)

Zaraz potem otwarły się bezszelestnie drzwi i do pokoju weszła Ewa Braun.

Odruchowo spojrzały na nią oczy gości.

Spojrzenia Rozenberga spływają po Ewie bez żadnego zainteresowania.

— At, gąska! zdefiniuje ją wielki znawca kobiet Józef Goebbels. A równocześnie w jego mózgu rodzi się inny obraz: długonogiej tancerki Idy Greem.

Goebbels lubi rozmaitości, ale Ida ma w sobie tyle pikanterii, że trzyma go wciąż na uwięzi.

Minęły miesiące, a on wciąż jeszcze nie tylko, że nie znużył się nią, ale nie potrafił nawet zgruntować jej natury.

Wydaje mu się, że posiadał ją całą, a tymczasem ona — w chwili, gdy jest jej najbardziej pewny — wymyka mu się z rąk i uśmiecha się: trochę drwiąco a trochę tajemniczo.

Gra jaką z nim uprawia Ida, pasjonuje go. Ale czy smukła „chłopczyca" nie jest w swoich kaprysnych zachciankach zbyt zuchwała?

Na przykład wczoraj.

Siedział u niej wieczorem w jej zacisznym, utrzymanym w indyjskim stylu buduarku, kiedy ona wyłoniła się nagle z poza kotary w tych swoich nieodłącznych wysokich butach z ostrogami i ze szpicrutą w ręku.

Spoglądał na nią niby oczarowany.

— Podobam ci się? — świsnęła szpicrutą.

— Jak jeszcze nigdy — patrzał dalej w olśnieniu.

— Więc klęknij! — rozkazała.

Potem usiadła mu na plecach. Goebbels pełzał na czworakach dookoła pokoju, a Ida Greem poganiała go swoją szpicrutą...

— Powiedz mi szczerze, czy koniecznie potrzebne ci to było do szczęścia? — spytał ją potem, zmęczony, chuderlawy człowieczek.

Ida Greem ma niewzruszoną twarz. Odkłada szpicrutę i powiada zimno:

— Chciałam mieć raz satysfakcję i przejechać się na grzbiecie ministra propagandy, jak na...

— ...jak na koniu — przerwał jej z uśmiechem Goebbels.

— Nie! — jak na ośle! — odparła z nonszalancją tancerka, oglądając bez uśmiechu końce swoich paznokci.

— O, Ida Greem ma rzeczywiście pomysły, ale ta? — spogląda Goebbels obojętnie na Ewę Branu.

Jednak Adolf Hitler znieruchomiał nagle.

Mózg jego pracuje z podwójną intensywnością.

— Zaraz, zaraz?... kogo przypomina mi ta twarz — szpera w pamięci.

I nagle w jednym z zakamarków mózgu odnalazł to, czego szukał.

...Młody Adolf Hitler pracował wtedy jako terminator kunsztu malarskiego przy odnawianiu małej stacyjki kolejowej niedaleko Linzu.

Ten, który śnił kiedyś o sławie Rembrandta i Rubensa, nie przyjęty jako dyletant i nieuk do Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu, wyżywał się teraz w swoich artystycznych pasjach, w ten sposób, że malował ściany poczekalni trzeciej klasy dworcowej.

Był maj, miesiąc słowików, kwitnących bzów i miłości, i Adolf był również zakochany.

Ta, którą ukochał najpłomienniejszą (ale niestety bardzo platoniczną miłością), była córką zawiadowcy stacji.

Znudzona, młoda panna siadywała w oknie i spoglądała tęsknym okiem na przelotu „expresów" i pośpiesznych pociągów, mknących w daleki, nieznany jej świat.

Ile razy Adolf przechodził obok okna mieszkania zawiadowcy stacji, tyle razy widział zadumaną twarz młodej panny.

Raz zdawało mu się nawet, że bóstwo jego uśmiechnęło się do niego kącikami warg.

Była to pierwsza „światowa dama", która uśmiechała się do młodego Adolfa, i oto serce Hitlera zatrzymało się na chwilę w piersiach.

— O ukochana! — chciał jak pajac z taniej operetki paść jej do nóg i wyspowiadać się ze swojej miłości...

Niestety jednak, rozdzielała ich przepaść różnic socjalnych.

Kimże był on, skromny pomocnik pokojowego malarza, a kim ta strojna młoda dama, której kłania się z szacunkiem nawet komendant miejscowej policji!

Melancholijnie niosąc wiadro z farbami, powlókł się Hitler do poczekalni. Stojąc potem na drabinie i mechanicznie przesuwając pędzlem po patronach, marzył o pięknej córce zawiadowcy stacji: o jej czerwonych ustach i ponętnych kształtach.

Z tych sentymentalnych dumań zbudził go nagle ostry głos majstra, mistrza malarskiego, Kurta Schwaamma.

(D. c. n.)

SPORT

Nieudana wyprawa

Druga porażka Śląska

Dwudniowa wyprawa pięściarzy śląskich nie udała się. Po niepowodzeniu poznańskim, występ na Pomorzu (zaraz następnego dnia) wypadł jeszcze gorzej. Trzeba rzeczywiście mieć dużo odwagi i wiary we własne siły, by z niekompletną drużyną stanąć do dwoch spotkań z tak poważnymi przeciwnikami.

Nie ulega kwestii, że Śląsk przecenił siły swych pięści i gdyby nawet dysponował najsilniejszą reprezentacją, doznałby porażki tak samo w Poznaniu, jak i w Bydgoszczy, może tylko w niecn mniejszym stosunku. Przecież Śląsk w pierwszym meczu z Pomorzem też nie miał szczęścia i przegrał na własnym terenie. Należy dodać, że Śląsk oddał w wadze lekkiej dwa punkty walkowerem, gdyż Koziołek tak rozbił w Poznaniu Krawczyka, że ten nie stanął do walki.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

W wadze muszej **Rudner** stoczył remisową walkę z **Borowiczem**, w wadze koguciej mało przekonywujące zwycięstwo na punkty odniósł **Grzywocz** nad **Jóźwiakiem**, w wadze piórkowej **Krawczyk** nie stawił się w ringu i **Leczkowskiemu** przyznano zwycięstwo walkowerem, w wadze lekkiej **Zarembik** okazał się zbyt słabym przeciwnikiem dla **Sowińskiego**. Przewaga Sowińskiego była tak znaczna, że sędzia przerwał walkę w drugiej rundzie przyznając zwycięstwo Sowińskiemu przez techniczne k. o.

W wadze półśredniej **Okruszkiewicz** przegrał na *punkty z* **Wiklińskim**, a w wadze średniej **Kaczmarczyk** nie zdołał rozstrzygnąć walki z juniorem pomorza, **Cebulakiem**, w wadze półciężkiej **Skwara** na punkty przegrał z **Pollakiem**. Wreszcie w ostatnim spotkaniu w wadze ciężkiej **Linka** trafił na rewelacyjnego wielkoluda pomorskiego **Chylę**, któremu Sztamm przepowiada wielką przyszłość bokserską i przegrał w trzecim starciu przez techniczne k. o. Na pierwszym miejscu podaliśmy zawodników Śląska.

Odnowić legitymacje

muszą członkowie Ł. K. S.

W związku z Nowym Rokiem sekretariat ŁKS zawiadamia wszystkich posiadaczy legitymacj. członkowskich ŁKS, że winni oni przedłużyć ich ważność na rok następny 1947.

Przestemplowania legitymacji dokonać można w sekretariacie klubu w godz. 11 — 17 codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Nieprzestemlowane legitymacje nie będą honorowane przy nabywaniu biletów ulgowych.

Piłkarze Śląska

nie boją się zimy

Mimo zimy i mrozów piłka nożna na Śląsku jest nadal uprawiana i toczą się tam rozgrywki mistrzowskie. Ostatnie wyniki przyniosły szereg niespodzianek. Należą do nich w pierwszym rzędzie niepowodzenia czołowych drużyn, które spowodowały zmiany w tabelach na czołowych lokatach.

W pierwszym rzędzie zanotować trzeba wynik remisowy uzyskany przez Ruch w spotkaniu z Błyskawicą. Stracony punkt kosztował Ruch utratę czołowego miejsca w tabeli na rzecz Polonii (Piekary). W innej grupie dotychczasowy leader WMKS zgoła nieoczekiwanie uległ Hucie Pokój z Nowego Bytomia i tutaj prowadzenie objął rywal ZZK (Katowice). Dalej Śląsk (Świętochłowice) przegrał z Baildonem (Katowice) 1:3, a ponadto w meczu towarzyskim AKS z trudem uzyskał nieznaczne zwycięstwo 3:2 nad Polonią (Piekary) po grze zupełnie wyrównanej.

Rekord hokejowy

W Łodzi mistrzostwa zakończone. — Co minuta padała bramka. — Rewelacyjna drużyna Wisły. — Szwedzi przyjadą do Łodzi

Pokrzyżowały się plany hokeistom ŁKS. A wszystko przez ten turniej krynicki. Chciało się jak najlepiej, a tymczasem... **turnieju nie będzie.** Do utraty terminów dopuścić nie można, więc wznowiono pertraktacje z KS Pomorzaninem. ŁKS gotów jest zagrać w Toruniu rewanż w dzień Nowego Roku, ale nie wiadomo, czy Pomorzanin gotów jest teraz przyjąć łodzian. Tak samo z Lechią. Już był omówiony przyjazd poznańskich hokeistów na dwa mecze i trzeba go było odwołać, bo... Krynica. Teraz ponownie pertraktuje się o przyjazd Lechii na 5 i 6 stycznia i dobrze się stanie, jeśli Lechia wykaże tyle zrozumienia i przybędzie na rewanż. W każdym razie kierownictwo ŁKS podjęło odpowiednie starania, byle tylko zapewnić dalszą zaprawę swej drużynie hokejowej.

Mistrzostwa hokejowe w Łodzi, można uważać za zakończone. Wprawdzie nie wszystkie spotkania już się odbyły, lecz **ŁKS odrobił pańszczyznę i zdobył tytuł.** Na to, by się upewnić, kto zdobędzie w naszym okręgu mistrzostwo, nie trzeba było rozgrywek, gdyż supremacja ŁKS nad pozostałymi uczestnikami nie ulegała kwestii. Było ich trzech, trzech ze Zgierza, lecz żaden z nich klasą gry nie mógł równać się z ŁKS. Nie zdradzał nawet żadnych aspiracji w tym kierunku, a spotkania z mistrzem uważał tylko za dobrą szkołę dla siebie.

Toteż ŁKS, uzyskując w każdym spotkaniu wyniki dwucyfrowe, zakończył rozgrywki z imponującym stosunkiem bramek. Nie jest to wprawdzie rekord, bo oto z Krynicy sygnalizują, że w mistrzostwach okręgu krakowskiego na jednym tylko meczu padło niemal tyle bramek, ile ich w sumie zdobył ŁKS. W **każdej tercji zanotowano dwucyfrowy wynik!** Taką łaźnię sprawiło KTH drużynie Czuwaj z Przemyśla. **Wynik? ...52 : 0!!!**

K. T. H. — Czuwaj 52 : 0!

Są jednak utajone przyczyny tego rekordu. Oto KTH boleśnie dotknięte porażką zadaną mu przez Wisłę (7:3) srodze zemściło się na harcerzach z Przemyśla i zapamiętale biło bramki, aż w sumie naliczono ich 52 sztuki!!! (14:0, 27:0, 11:0). Przeciętnie niemal w każdej minucie padała bramka.

Rozgoryczeni taką klęską harcerze nie stanęli już do zawodów z Wisłą, oddając punkty walkowerem. Wisla jest drużyną rewelacyjną. Najlepsza jest trójka ataku **Kolasa, Palus i Jasiński,** byly gracz lwowskich Czarnych. Ostoją drużyny jest reprezentacyjny obrońca **Sokołowski,** też lwowianin z Lechii i bramkarz **Bratek.** W rozgrywkach o mistrzostwo Polski Wisła zapewne odegra bardzo poważną rolę.

P. U. W. F. nie zezwala

Odwołanie zapowiedzianego turnieju hokejowego w Krynicy wynikło zapewne z powodu zbyt słabej frekwencji publiczności, zwlaszcza przyjezdnej. Upadł też projekt przeniesienia turnieju do Krakowa. KHT, organizujące doroczne turnieje hokejowe w Krynicy, musiało tym razem zrezygnować ze swych planów.

Należy dodać, że Państwowy Urząd WF i PW **nie zezwolił PZHL (Cracovia) na organizowanie jakiegokolwiek spotkania międzynarodowego międzyklubowego do dnia 1 lutego.** Natomiast po tym terminie PUWF zgodził się na przyjazd do Polski Slavii (Preszów), Zuricher SC i MTK Budapeszt. Tak samo przewiduje się przyjazd do Polski państwowej reprezentacji rumuńskiej, lecz dopiero po mistrzostwach hokejowych świata w Pradze. Zaproszono również do Polski szwedzką drużynę hokejową AIK, którą też ŁKS sprowadza do Łodzi.

Ł. K. S. — H. K. S. 11:2

Łódzki Klub Sportowy zakończył wreszcie wczorajszym meczem z HKS-em zgierskim zawody o mistrzostwo okręgu, zdobywając tytuł mistrza i imponujący stosunek bramek 84:7. Tym razem harcerze uzyskali bardzo zaszczytny rezultat 2:11 (1:2, 0:4, 1:5), stanowiąc okresami równorzędnego przeciwnika dla ŁKSu. Bardzo dobrze bronił bramkarz gości, reszta zespołu walczyła ambitnie. Gospodarze mimo, że wystąpili z czołowym hokeistami — wypadli nienadzwyczajnie: uwidoczniło się przemęczenie oraz niedyspozycja strzałowa. (Zupełnie niepotrzebnie w niedzielę ŁKS trenował, przy czym nawet Czyżewski w bramce uległ kontuzji). Gra wczorajsza należała do interesujących. Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Sokołowski (5), Czyżewski (4), oraz Łanczyński i Król (po 1). Punkty dla gości były dziełem Przytulskiego i Mrówczyńskiego.

Zawody prowadzili, jak zwykle dobrze, pp. Brzeziński i Kaliwoda.

* * *

W towarzyskich spotkaniach występujących po raz pierwszy drużyn prowincjonalnych uzyskano ciekawe wyniki: w Zgierzu tamtejszy HKS uległ Łowickiemu KS 5:7, natomiast w Pabianicach PTC pokonało zgierską Borutę w identycznym stosunku 7:5.

Sport, to radość życia!

Piękny sukces młodzieżowej drużyny H. K. S.

Bezpośrednio po finałowym spotkaniu siatkówki HKS — DKS, w którym zwyciężyły harcerki zwróciliśmy się do kierownika sekcji piłki ręcznej ZHP p. Bileckiego o garść informacji. Oto co usłyszeliśmy:

Zdobyciem mistrzostwa okręgu przez siatkarki HKS jestem mile rozczarowany. Byłem przekonany, że rutynowane zespoły TUR i DKS potrafią wygrać z utalentowanymi ale bez doświadczenia meczowego, naszymi harcerkami. Od mistrzostw Polski dzieli nas już tylko 10 dni (10, 11, i 12 stycznia w Gdańsku). Popracujemy jeszcze w tym czasie i w mistrzostwach Polski bezwzględnie weźmiemy udział. Na marginesie tego naszego pierwszego powojennego sukcesu, którym harcerki wskrzeszaja dawną świetność w piłce ręcznej, muszę zaznaczyć, że **HKS dzierżył tytuł mistrzowski od roku 1929,** a w pierwszych oficjalnych mistrzostwach Polski (PZGS) zdobył tytuł wicemistrza Polski.

Tytuł ten dzierżył **HKS przez osiem lat,** a dwukrotnie zdobył mistrzostwo Polski w roku 1932 (zimowe) i w roku 1937.

Reaktywowaliśmy nasz klub dopiero w roku 1946 w styczniu, gdyż działacze nasi, wtedy kiedy Łódź tętniła już życiem wielkiego ośrodka sportowego, byli daleko poza granicami Państwa. Nie mogliśmy wziąć udziału w żadnych rozgrywkach w roku 1945, a zawodniczki i zawodnicy nasi, grali w innych klubach łódzkich. Inni znów ze względu na obowiązujące nas regulaminy wewnętrzne nie mogli do nas wrócić jako czynni zawodnicy/czki.

Oparliśmy nasze zespoły na młodzieży, dla której obce są postanowienia, regulaminy czy paragrafy, a którymi tak często szafują działacze innych klubów. My traktujemy sport jako radość życia!

Dobrą grę w Radomiu

zademonstrowali łodzianie, zwyciężając 9 : 0

Reprezentacyjny zespół Łodzi w tenisie stołowym w składzie Badowski, Supeł, Grzelczyk (Pigmej z niewiadomych powodów nie stawił się) rozegrał w ub. niedzielę mecz międzymiastowy z Radomiem w Radomiu.

Reprezentacja łodzian była na ogół przez gospodarzy niedoceniana, w czym utwierdził ich brak w składzie dotychczasowego mistrza Łodzi Osieckiego. Tymczasem już pierwsze piłki przekonały radomiaków, że walka będzie bardzo ciężka i nie należy spodziewać się łatwego sukcesu.

Gracze łódzcy stanęli na wysokości zadania i dali pokaz naprawdę dobrej gry, zyskując ogólne uznanie. Ostateczny wynik 9:0 na korzyść Łodzi nie wykazuje bynajmniej na słaby poziom gospodarzy — gra była raczej wyrównana i na dobrym poziomie. Łodzianie nie przegrali ani jednej gry. Najlepszym dowodem uznania jakie zdobyli sobie łodzianie u publiczności jest fakt, że zmuszono ich do zademonstrowania gry pokazowej. Rolę tę spełniła para Supeł — Grzelczyk. Obdarowani pamiątkowym proporczykiem łodzianie nie wrócili do domu.

Rewanżowe spotkanie Łódź — Radom odbędzie się w końcu stycznia w Łodzi.

* * *

W dalszych spotkaniach o drużynowe mistrzostwo Łodzi w tenisie stołowym uzyskano następujące wyniki: Filmowiec — Energia 9:3, Widzew — TUR (Tom.) 6:3, HKS — Oratorium 0:9, Ichud — ŁW ED 9:0, przedmecz rezerw 9:0, Energia — ŁWEED 9:0, Oratorium — Widzew 5:4 przedmecz rezerw 8:1 i TUR (Tom.) — Ichud 6:3.

Brak śniegu

przeliżuje życie narciarzy

Bezśnieżna zima daje się odczuć narciarzom, którzy stale zmuszani są do odkładania przewidzianych zawodów. Już po raz wtóry trzeba było odwołać zapowiedziany konkurs skoków na skoczni w Krokwi. Prawdopodobnie, o ile nadal nie będzie opadów śnieżnych przesunięty będzie również termin mistrzostw Polski w biegu sztafetowym 4x10 klm.

Tak samo na Dolnym Śląsku brak śniegu spowodował odroczenie terminu konkursu otwarcia skoczni w Karpaczu i Głębcu.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR W.P.

Dziś „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" w inscenizacji Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej i chóru pod batutą Wł. Raczkowskiego oraz baletu układu J. Hryniewickiej. Dekoracje i kostiumy. Wł. Daszewskiego.

TEATR KAMERALNY, ul. Daszyńskiego 34

Dnia 31 grudnia SYLWESTER w Teatrze Kameralnym D. Ż. dwa przedstawienia współczesnej komedii francuskiej „SPOTKANIE" o godz. 19,15 i 22,45.

Kasa czynna od 10-ej, tel. 123-02.

Ceny biletów normalne.

TEATR TUR.

Dziś „Pan Damazy" świetna komedia J. Blizińskiego z udziałem Al. Zelwerowicza w roli tytułowej.

TEATR „SYRENA". Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia muzyczna Z. Gozdawy i W. Stępnia p.t. „MOJA ŻONA PENELOPA" z udziałem całego zespołu „Syreny".

Początek przedstawienia o godz. 19,30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16, tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej i 23-ej zespół teatru Kom. Muzycznej „Lutnia" wystąpi w operetce „MIŁOŚĆ CYGAŃSKA". Udział bierze cały zespół artystyczny, chór balet i wielka orkiestra „Lutni" pod dyr. W. Szczepańskiego.

Bilety do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17-ej w kasie teatru. 14029

TEATR „GONG", Południowa 11

„Danina Humoru" z Dymszą i Gierasieńskim, początek o godz. 19,30.

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią (na piętrze) w Łodzi, wszelkie koszta zwrócę. Wiadomość kierować Żelazna 15 m 27. 13624

URZĘDNICZKA państwowa poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu z używalnością łazienki. Oferty Express AP. 3000. 14023

ZAMIENIĘ mieszkanie nowoczesne na Radogoszczu na podobne w Łodzi, tel. 180-37. 14024

Nauka

KURSY ZAWODOWE I JĘZYKOWE POLSKIEJ YMCA

Ognisko Łódzkie Polskiej YMCA organizuje kursy:

kreśleń maszynowych,
kroju i modelowania,
języka angielskiego,
języka francuskiego,
języka włoskiego,
języka rosyjskiego,

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Ogniska ul. Moniuszki Nr. 4a codziennie w godzinach od 9-ej do 21-ej. 14025

Poszukiwanie pracy

KUCHARKA gospodyni z dobrą znajomością kuchni gospodarstwo miejskie i wiejskie, poszukuje pracy, zgłoszenia do Administracji „Kucharka".

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne. Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6,

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr. 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, przyjęcia 10—19. tel 216-46 10998

Dr med S. ŻURAKOWSKI specjalista chorób skórnych wenerycznych moczopłciowych Piotrkowska Nr 33 godz 12—1 i 3—5½ 8366

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych wenerycznych u kobiet kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr 33. godz. 12—1 i 3—5½ 8367

DR WACŁAW KONAR choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 56, tel. 119-59. 8982

Dr. JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 4—6 tel. 206-99. 13953

Dr KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41 — 1. 4—6, Tel. 150-53 7883

Dr. JAN FALKOWSKI, chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4, (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-89. 13044

Dr ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych. wenerycznych, przyjmuje od 3—6. tel 179 56 Sienkiewicza 34 11136

Dr med SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz 12—2 4—6 8376

Dr. B. DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych, przyjmuje od 3 do 5 Kopernika 6. tel. 186-00. 12944

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista chorób skórnych i wenerycznych Al. 1 Maja Nr 3. przyjmuje 8 — 10, 3 — 6 7886

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych. Południowa 26, przyj 2—5. 8076

Dr med LUTOWIECKI JERZY choroby skórne i weneryczne. Legionów 9. przyjmuje 3—6. tel. 156 10. 7945

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje ul Narutowicza 4. tel. 260 92. 7936

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9. tel 186 29. przyjmuje 1—6. 7881

Dr med B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu. nosa i gardła Sienkiewicza 37. przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6. 9652

Dr LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria. obecnie Łódź, ul. Sienkiewicza 51. godz. 3 — 7 tel 181 47 7884

Dr MIRSKI, choroby kobiece, Żeromskiego 37 tel 257-23, 9344

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA. Przyjmuje od 10—13 i od 16—19. Moniuszki 11, II piętro, tel. 151-15. 7943

Dr med M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7 Nowrot 8. 7878

Dr. HENRYK PROCHACKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, Legionów 17, przyjmuje 3—6. 13250

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m 6 Tel. 138-52. 7879

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 Telefon 151-76

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 8618

Kupno — sprzedaż

DOM MEBLOWY. Poleca najtaniej meble biurowe sypialnie, stołowe, gabinety kuchnie, tapczany, leżaki, stoły i krzesła, duży wybór. Obsługa fachowa. Dom Meblowy. Łódź, Piotrkowska 154. tel. 202-84. 11313

MANEKINY krawieckie damskie męskie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak, Zgierska 17. Pracownia Manekinów. 13427

PRASĘ ekscentryczną, małą i balansówkę, kupię. Dzwonić: 156-61, lub 256-84. 13578

GUSTOWNE sukienki, pilotki, szaliki po najniższych cenach poleca „Powiślanka", Narutowicza 40, tel. 260-58. 12242

LINKS — maszynę kupię. Oferty „Links" 13654

SPRZEDAM radio „Elektrit" z okiem magnetycznym oraz piec pokojowy i kozetkę w dobrym stanie wiadomość tel 188-05. 13912

RADIOAPARATY, fotoaparaty kinoaparaty. telefony motorki, każdą radiową lampę. różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam. Gdańska 17. Księżniak. 12035

ZEGARKI, KINOKAMERY, fotoaparaty, wyroby biżuteryjne, znaczki filatelistyczne, najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47. 13581

FOTOAPARAT, lornetkę, projektor, znaczki filatelistyczne, złom srebrny i złoty, zegarki kupuje płacąc najlepiej „Okazja" Kilińskiego 47 13580

SREBRO, złoto-złom Kupuję płacę najwyższe ceny. Zakład zegarmistrzowski „Omega" Piotrkowska 4, tel. 141-64. 10499

SKŁAD mięsa końskiego przy N-Zarzewskiej 17 tel. 112-95, zakupuje konie niezdolne do pracy na rzeź. 13651

MASZYNA saneczkowa 70 cm Nr 9 i owerlok 3 nitkowy, oraz 4 maszynki ręczne do skarpet, sprzedam wiad. Kilińskiego 144 — 5 13913

MEBLE sypialnie stołowe, leżaki, sztuki pojedyncze gotowe i na zamówienie oraz na składzie meble biurowe. Poleca Izdebski Piotrkowska 31 m 2 front I piętro. 11594

PAPILOTKI ciastkowe czekoladowe poleca Wytwórnia Papilotek R. Gryglas Łódź. Piotrkowska 15. 13083

MEBLE w dobrym i złym stanie kupuje stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna. 14100

DO SPRZEDANIA sklep z dodatkami szewskimi, Limanowskiego 102, wiadomość na miejscu. 14002

POSZUKUJĘ Owerlok. Of. „Owerlok". 14003

SPRZEDAM piekarnię z powodu wyjazdu wiad Rzgowska 35 Małuszkiewicz. 14004

Różne

ZDJĘCIA legitymacyjne, amatorskie wykonuje w tym samym dniu, Legionów 1. 8772

NAPRAWIAM bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę. Łódź. Śródmiejska 23 m 2. 9008

50 ZŁ. Kosztuje zamówienie fotografa do domu, na zabawę, wesele przy choince itp. uroczystości w firmie „FOTOMATON" Narutowicza 8. Korzystaj z okazji!!! 12263

CEROWANIE artystyczne wszelkiej garderoby. Elektryczne podnoszenie oczek. Szolimowa, Piotrkowska 30. 11113

JEDYNY w Łodzi Foto-Automat wykonuje zdjęcia legitymacyjne tanio i szybko. Narutowicza 8. 11969

ZAGINĄŁ PIES terier jasno brązowy, wabi się „Misio". Odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska 122, Brzeziński.

PAMIĄTKOWE portrety rodzinne pozostawiono 12.12. w pociągu Katowice — Łódź. Proszę zwrócić za sowitą nagrodą. Sienkiewicza 51—4 Dr. Wierzbowska tel. 170-60. 14011

ZAGINĄŁ wilk, duży z obrożą zamkniętą na kłódkę. Odprowadzić za wynagrodzeniem Zamenhofa 6. Gospoda Robotnicza. 14020

ZGINĄŁ pies duży czarny z rasy podobnej do bernardynów, na piersiach biała gwiazdka sierść długa, skręt karakułowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem Bałucki Rynek 3. Paszteciarnia. 14021

Zaofiarowanie pracy

POMOCNICA do pończoszarni potrzebna ze znajomością szpulowania. Możliwość nauki na maszynie „ES-HA-WU" Jaracza 14 m 12 od 12—14. 14005

POTRZEBNA mamka do 3 miesięcznego dziecka. Zgłoszenia tel. 104-25 od 10—13. 14006

PRZYJMĘ 2 robotników i 2 pomocników fachowych, Ślusarnia, Krucza 9. 14007

POTRZEBNA kucharka z dobrym gotowaniem oraz panienka do pomocy w sklepie. Zgłoszenia Jaracza 14 sklep. 14008

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia ul. Żwirki 3 m 8. 14009

MASZYNISTKI nowoczesne, korespondetki sekretarki uczą się stenografii biurowej, stenografowania posiedzeń. Zapisy: Kursy Stenografii Maszynopisania Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej. Kilińskiego 50. Posady zaofiarowane. 13550

POTRZEBNI są ludzie do układania lodu (za dobrym wynagrodzeniem). Ubysz, Nawrot 54. 13659

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą na nazw. Pięta Klara, Łódź, Targowa 67. 13973

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Józefa Prokopczyk, Kilińskiego 129 m 53. 13974

ZAGUBIONO portfel z dokumentami: kartą rejestracyjną RKU Pabianice, palcówką, akt ślubny, dowody francuskie na nazw. Roman Chachuła, wieś Prusznowice, gm. Lutomiersk. 13975

ZAGUBIONO: kartę repatriacyjną wydaną w Szczecinie, kartę pracy niemiecką na nazw. Olga Rytyk zam. Bednarska 26—25. 13976

ZAGUBIONO akt ślubny i akt stanu cywilnego na nazw. Owczarek Józef, Limanowskiego 78. 13977

SKRADZIONO: dowód osobisty leg. do kina na nazw. Pawliczak Jadwiga, Pomorska 53 13978

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź, świadectwo przemysłowe na nazw. Zander Franciszek, Chojny, Śląska 17a. 13979

ZAGUBIONO kartę ewakuacyjną wyd. w Wilnie, kartki żywnościowe oraz inne dokumenty na nazw. Gryszkiewicz Michał, Urzędnicza 10 Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 13980

ZAGUBIONO dowód tożsamości Nr. 9206/R wydany przez DOKP na nazw. Solarek Władysława, gm. Gałkówek, wieś Przanowice. 13981

ZAGUBIONO kartę RKU Łódź, metrykę urodzenia oraz inne dokumenty na nazw. Bankowiak Mieczysław, Pomorska 25 — 82. 13982

ZAGUBIONO dowody osobiste na nazw. Bronisława i Franciszek Burczyński, Tokarzewskiego 44. 13983

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Pabianice na nazw. Wawrzyniak Zygmunt Mencko, Wola pow. Sieradzki. 13984

ZAGUBIONO leg. ZZ na nazw. Władysława Kwiatkowska Mazurska 25. 13985

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź, kartę pracy niemiecką na nazw. Milczarek, Zamenhofa 16—2. Zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 13966

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—011268
Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 16—18, tel. 112-60
Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"
DZIAŁ OGŁOSZEŃ Piotrkowska 102a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł Inne ogłoszenia za milimetr-szpaltę poza tekstem zł 20.
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.
Odbito w drukarni Ł. I. W., Łódź. Żwirki 17